

Sygn. akt (...)



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Irena Piotrowska

Sędziowie: SA Aleksandra Janas (spr.)

SA Olga Gornowicz-Owczarek

Protokolant: Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko I. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i uczestnika postępowania

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 18 kwietnia 2012r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r.;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.857 (dwadzieścia dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G.) kwotę 2.963,72 (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt trzy 72/100) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- II. oddala apelację w pozostałej części;
- III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- IV. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G.) kwotę 4.000 (cztery tysiące) złotych tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

SSA Aleksandra Janas

SSA Irena Piotrowska

SSA Olga Gornowicz-Owczarek

## UZASADNIENIE

Powód J. S. wystąpił do Sądu Okręgowego w G. z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanej I. K. kwoty 80.000zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem częściowego odszkodowania za szkodę, jaką wyrządziła mu pozwana sporządzając fałszywą opinię dla potrzeb postępowania sądowego. Uzasadniając swe żądanie powód podał, że był stroną umowy, na podstawie której spółka akcyjna wykonywała prace budowlane w należącej do niego nieruchomości budynkowej, gdzie zamierzał prowadzić działalność gospodarczą. Ponieważ prace zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną, powód odmówił odbioru obiektu i zapłaty wynagrodzenia, w następstwie czego spółka akcyjna wystąpiła na drogę sądową i zażądała zasądzenia kwoty 388.532,70zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Orzekający w tej sprawie Sąd Okręgowy w G. oparł się na opinii pozwanej, która jako biegła wbrew faktom potwierdziła zgodność wygnanych prac ze sztuką budowlaną oraz projektem. W konsekwencji powództwo spółki akcyjnej zostało uwzględnione w całości, oddalono natomiast powództwo wzajemne powoda, także jego apelacja została oddalona. W toku eksploatacji nieruchomości zaczęły się jednak ujawniać poważne wady wykonanych prac budowlanych, skutkujące między innymi uchyleniem udzielonego pozwolenia na budowę i pozwolenia na kontynuowane robót oraz zgody na zmianę sposobu użytkowania nieruchomości, w sprawie nieruchomości interweniowały także organy nadzoru budowlanego. Ostatecznie nieruchomość została zbyta w ramach postępowania egzekucyjnego, w którym spółka akcyjna na podstawie uzyskanych wyroków otrzymała kwotę 989.983,52zł. Powód twierdził, że jest to kwota nienależna ponieważ gdyby nie wadliwa opinia pozwanej, jej zasądzenie i wyegzekwowanie nie miałyby miejsca, przy czym wywodził, że do powstania szkody doszło w dniu 9 marca 2008 r., kiedy to przysądzono własność nieruchomości na rzecz nabywcy licytacyjnego.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zarzuciła, że biegły nie jest samodzielnym bytem procesowym, a za jego działania na zasadzie art.430 k.c. odpowiada organ procesowy, który zlecił mu dokonanie czynności. Zakwestionowała także, by w sprawie powstały przesłanki jej odpowiedzialności deliktowej, a niezależnie od tego podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazała, że sporządziła opinię w styczniu 2002r., w biurze podawczym sądu złożyła ją 7 stycznia 2002 r., sąd I instancji wydał wyrok w dniu 31 grudnia 2002 r., a orzeczenie sądu odwoławczego zapadło 19 marca 2002r. Pismo procesowe obejmujące powództwo wniesione zostało do sądu 28 stycznia 2012 r. Pozwana

zaprzeczyła jednocześnie by doręczono jej wniosek powoda o zawiązanie do próby ugodowej.

Wyrokiem z 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Apelację od tego orzeczenia oddalił Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 13 listopada 2013 r. i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Przyjmując, że powód dochodził roszczenia na podstawie art. 415 k.c., Sądy obu instancji stwierdziły, że nie wykazał on bezprawności działania pozwanej i jej winy, stanowiących niezbędne przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Niezależnie od tego za zasadny uznały podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia na skutek upływu terminu przewidzianego w art. 442 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie miał zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., gdyż pozwanej nie można przypisać zbrodni lub występku.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania z zaleceniem uzupełnienia postępowania dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu na okoliczność zarzuconej opinii wady, polegającej na tym, że - zdaniem kwestionującej opinię - nie odpowiadała ona rzeczywistemu stanowi rzeczy. Sąd Najwyższy wskazał, że ocena zasadności tego zarzutu, opartego na dwóch prywatnych opiniach rzeczoznawców, wymaga wiadomości specjalnych. Sąd Najwyższy wskazał również, że bez wspomnianego dowodu przedwczesna byłaby też ocena dotycząca kwestii przedawnienia dochodzonego roszczenia na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. Sąd Najwyższy podał, że zarzucona przez skarżącego wada wydanej przez pozwaną opinii, stanowiąca, jego zdaniem, przyczynę szkody, może stanowić przestępstwo przewidziane w art. 233 § 4 k.k. lub 271 § 1 k.k. i ocena spornej kwestii przedawnienia dochodzonego roszczenia na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. wymaga jednak uwzględnienia całego materiału sprawy, zgromadzonego po jego uzupełnieniu. Z tych właśnie przyczyn, celem rozpoznania istoty sprawy, Sąd Apelacyjny w ponownym postępowaniu uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W toku postępowania przed tym sądem na podstawie art. 60 § 1 k.p.c. do sprawy przystąpił Prokurator, który poparł stanowisko powoda.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 26 kwietnia 2018r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 9.017 zł, a także nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.963,72 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że na podstawie zawartych umów Spółka Akcyjna w R. zobowiązała się wykonać

remont kapitalny kamienicy położonej w R. przy ulicy (...), a stanowiącej własność powoda. Remont ten został zakończony we wrześniu 1998 r., jednak powód odmówił zapłaty wynagrodzenia ponieważ uznał, że prace zostały wykonane nienależycie. W procesie, do którego doszło z powództwa spółki akcyjnej przed Sądem Okręgowym w G. powód, a pozwany w tamtej sprawie, zarzucił wadliwe wykonanie stropu na pierwszym piętrze, pokrycia dachowego, przyłącza kanalizacyjnego, montażu kotłów, stropodachu i więźby dachowej, uzasadniające - jego zdaniem - odmowę odbioru robót. Ponadto wystąpił z powództwem wzajemnym, w którym żądał zasądzenia kwoty 176.650 zł tytułem kar umownych oraz nadpłaconego wynagrodzenia za wykonane roboty. Postanowieniem z 19 czerwca 2001 r. Sąd Okręgowy dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność wartości prac remontowo – budowlanych wykonanych w przedmiotowej kamienicy, z ustaleniem wartości robocizny, użytych materiałów (czy rachunki odpowiadają zużyciu materiałów) oraz wartości wykonanych instalacji branżowych (elektrycznej – wewnętrznej, kanalizacji, CO, wentylacji, instalacji wodnej), czy budynek został wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną, czy został wykonany zgodnie z projektem, jeśli zawiera wady to czy są to wady istotne, a więc uniemożliwiające normalne korzystania z budynku, czy są to wady zawinione przez wykonawcę, czy odmowa odbioru budynku przez pozwanego – inwestora w dniu 31 sierpnia 1998 r. była uzasadniona, a jeśli tak to jakimi czynnikami. Sporządzenie opinii powierzono pozwanej, inżynierowi budownictwa lądowego, która była stałym biegłym sądowym. W dniu 7 stycznia 2002 r. biegła przesłała opinię do Sądu z pismem, w którym wskazała, że jeśli Sąd uzna za konieczne weryfikowanie kosztów w podziale na czynniki to strony winny uzupełnić akta o wymienione przez nią dokumenty. W opinii biegła m.in. stwierdziła, że budynek został wykonany zgodnie z projektem i sztuką, choć jednocześnie w punkcie III opinii zastrzegła, że nie posiadała projektu pierwotnego stanowiącego postawę wydania pozwolenia na budowę nr 109/06. Pozwana wskazała, że za wadę należy uznać odstępstwo od projektu dotyczące zmiany stropu nad salą taneczną, przy czym zaznaczyła, że bez wglądu do pełnych dokumentów wraz z dziennikiem budowy, w świetle treści zeznań zawartych w aktach sprawy, nie jest w stanie określić, kto i w jakim zakresie przyczynił się do powstania wady. Biegła dalej wskazała, że właściciel nieruchomości zmienił już sposób użytkowania pomieszczenia, które według projektu miało być salą taneczną, poprzez przeniesienia funkcji sali tanecznej do innego pomieszczenia, czym zniwelował skutki zaistniałego odstępstwa wykonawcy od projektu. Biegła stwierdziła, że wada ta nie uniemożliwia normalnego korzystania z budynku, wymaga jednak, jak to uczynił inwestor, zmiany funkcji

poszczególnych pomieszczeń. W punkcie 3.2 opinii odniosła się również do zgodności z projektem w zakresie sposobu zabezpieczenia więźby dachowej i „podziału na trakty”, niezgodności z projektem szerokości kabin w łazienkach i pominięcia wykonania wanny w kotłowni. W punkcie V opinii biegła stwierdziła natomiast, że odmowa dokonania odbioru technicznego przez inwestora nie znajdowała uzasadnienia. Wskazała również, że braki w dokumentacji uniemożliwiają jej weryfikację kosztów wykonanych robót w formie wymaganej w treści zlecenia Sądu. Odnosząc się do zastrzeżeń wykonawcy, w piśmie z 28 lutego 2002 r. pozwana wskazała, że część robót została wykonana odmiennie niż w projekcie i kolejny raz podkreśliła niedostarczenie przez strony dziennika budowy. Na podstawie opinii instytutu - Katedry Teorii Konstrukcji Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej ustalono, że opinia pozwanej złożona w sprawie pod sygn. (...) zawierała jednak istotne braki. Biegła mając na uwadze stan budynku na datę wydania opinii nie dokonała żadnej oceny jakości wykonanych prac i ich zgodności z tzw. „sztuką budowlaną”, w szczególności nie sprawdziła najważniejszych wymagań dotyczących np. robót murarskich, dekarских, wykończeniowych, a jedynie ograniczyła się do wad i nieprawidłowości zgłaszanych przez inwestora. Pomięła w opinii znaczenie niewłaściwego wykonania zbrojenia stropu nad kuchnią (w sali tanecznej), mimo, że okoliczność ta była przez strony podnoszona i miała znaczenie dla możliwości dokonania odbioru budynku. Biegła stwierdziła między innymi, że wada polegająca na odstępstwie wykonania stropu nad salą taneczną nie uniemożliwiła normalnego korzystania z budynku, wymagała natomiast zmiany funkcji poszczególnych pomieszczeń, czego dokonał już inwestor. Taka wypowiedź została oceniona przez autorów opinii jako obarczona wadą ponieważ zakładała, że jedno odstępstwo od projektu może być naprawione przez dokonanie kolejnego odstępstwa i zmianę projektowanej funkcji kolejnego pomieszczenia. Tymczasem biegła z zakresu budownictwa powinna wiedzieć, że do obliczeń statycznych stropów w pomieszczeniach o funkcji sali tanecznej należało przyjmować zmienne o wartości większej niż dla innych pomieszczeń w tym budynku, a zmiana funkcji innego pomieszczenia i adaptowanie go na salę taneczną stwarzało zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi. Biegła nie dokonała szczegółowej analizy statycznej elementów konstrukcji stropów i więźby dachowej, a mimo tego uznała, że dokonane odstępstwa od projektu w zakresie niewykonania stropu Ackermana nad salą taneczną nie mogło być powodem wstrzymania budowy i odmowy dokonania odbioru budynku. Taka ocena nie była zgodna ze stanem faktycznym, czego dowodem było uchylene w późniejszym okresie przez właściwy organ administracji publicznej decyzji o pozwoleniu na wykonywanie robót budowlanych na

nieruchomości powoda. Pozwana nie odniosła się też do zeznań świadka projektanta P. N. złożonych przed Sądem 6 stycznia 2001 r., w których podnosił on, że strop nad salą taneczną powinien być konstrukcji Ackermana, ponieważ jego zadaniem było utrzymanie konstrukcji dachu o znacznej rozpiętości. Pozwana nie uwzględniła faktu, że w trakcie odbioru dokonywanego 31 lipca 1998 r. kierownik budowy po zapoznaniu się ze stanowiskiem projektanta w sprawie nośności stropu nad kotłownią wycofał swoje oświadczenie o wykonaniu budynku zgodnie z projektem. Opinia biegłej była niepełna również z tej przyczyny, że nie wyjaśniła w sposób szczegółowy jakie roboty stanowiły zakres umowy, a jakie stanowiły zakres dodatkowych roszczeń spółki akcyjnej. Biegła mimo powoływania się w swojej opinii m.in. na obowiązujące przepisy w treści opinii nie sformułowała żadnej uwagi lub wniosku dotyczącego oceny zgodności wymienionych w tym rozporządzeniu warunków technicznych z stanem technicznym przedmiotowej budowy. Bez wykonywania prac odkrywkowych pozwana przy użyciu klap rewizyjnych zamontowanych w sufitach podwieszanych wykonanych z płyt kartonowo – gipsowych mogła dokonać sprawdzenia poprawności wykonania stropów na piętrze budynku głównego i oficyny, czego nie uczyniła. Poprawność wykonania nad kuchnią stropu Ackermana biegła mogła również ocenić poprzez wykonanie badań rozstawu, średnicy i rozstawu zbrojenia w stropie tzw. metodami nieniszczącymi. Nie informowała też Sądu, że nie ma możliwości wykonania takich badań, ani o konieczności ich zlecenia i nie starała się o zgodę na dokonanie prac odkrywkowych. Opierając się na opinii biegłej, wyrokiem z 31 grudnia 2002r., wydanym w sprawie (...), Sąd Okręgowy w G. zasądził od J. S. na rzecz Spółki Akcyjnej kwotę 388.532,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, oddalił w pozostałej części powództwo główne i w całości powództwo wzajemne. Apelację od tego wyroku, wniesioną przez J. S., Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił wyrokiem z 19 marca 2004 r.

W sprawie ustalono także, że we wrześniu 2003 r. powód zlecił sporządzenie opinii techniczno-budowlanej rzeczoznawcy mgr inż. R. K., który wskazał jako wady budynku: liczne zarysowania i spękania tynków ścian, odpadanie tynku, spękania tynków podokiennych, nieszczelność parapetów, wady w powłokach elewacji, uszkodzenia okładziny schodów, płytek ceramicznych, nieprawidłowe ocieplenie dachu i stropu drugiej kondygnacji, nieprawidłowe zainstalowanie drzwi wejściowych, nierówną i spękaną posadzkę kotłowni, zawilgocenie ścian zewnętrznych piwnicy, zarysowania na suficie podwieszanym w kuchni, niestaranne wykonanie balustrad stalowych ganku, ubytki na

suficie podwieszanym w sali bankietowej na drugiej kondygnacji budynku, wykonanie stropu na drugiej kondygnacji budynku oficyny niezgodnie z projektem technicznym. Jak ustalono, decyzją z 15 lutego 2006 r. Prezydent Miasta Rybnika. uchylił decyzje z 29 lutego 1996 r. nr 109/96 i z 24 września 1996 r. nr 730/96 i orzekł o konieczności uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie wydanej przez Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Rybnika dla obiektów znajdujących się na opisanej na wstępie nieruchomości powoda. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono m.in., że powód, odstępując od projektu, dopuścił się samowoli budowlanej. Pogląd o samowoli budowlanej został podtrzymany w decyzji Wojewody Śląskiego z 9 maja 2006 r. Ponadto w sierpniu 2006 r. powód zlecił wykonanie kolejnej opinii technicznej, dotyczącej jakości wykonanych robót w budynku przy ul. (...) w R. Autor opinii, rzeczoznawca budowlany inż. P. K. stwierdził w budynku liczne wady i nedoróbki, m.in. niewłaściwe zachowanie wewnętrznych powierzchni pomieszczeń gospodarczych, kotłowni i korytarza, wykonanie niezgodnie z projektem klatki schodowej, nieprawidłowy poziom podłogi pierwszego piętra, wykonanie niezgodnie z projektem stropu pośredniego, wykonanie prymitywne podszybia windy na parterze, brak gruntu pod posadzką windy, brak ław fundamentowych pod ścianą zewnętrzną, przylegającą do szybu windy, zmniejszenie długości sali tanecznej, niewykonanie nad salą taneczną stropu Ackermana. W 2004 r. na wniosek spółki akcyjnej wszczęto postępowanie egzekucyjne przeciwko J. S. w celu wyegzekwowania należności zasądzonej wyrokiem wydanym w sprawie zarejestrowanej pod sygn. (...), m.in. z nieruchomości powoda położonej w R. przy ul. (...). Nieruchomość ta została zbyta w drodze licytacji za kwotę 1.600.000 zł, a postanowieniem z dnia 11 lutego 2008 r., prawomocnym z dniem 9 marca 2008 r., jej własność przysądzono na rzecz licytanta. Ostatecznie na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w sprawie zarejestrowanej pod sygn. (...) wyegzekwowano od powoda na rzecz spółki akcyjnej kwotę 862.097,87 zł. Do wyegzekwowania pozostała kwota 10.408,07 zł tytułem należności głównej z ustawowymi odsetkami od 16 września 2008 roku i kwota 127.885,65 zł tytułem reszty skapitalizowanych odsetek. W należności głównej oraz co do odsetek ustawowych do 13 lipca 2016 r. oraz do dalszych odsetek od 14 lipca 2016 r. tytuł ten został pozbawiony wykonalności prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 listopada 2017r., sygn. akt (.).

Sąd Okręgowy ustalił także, że pismem z dnia 12 listopada 2010 r. powód wezwał pozwaną do zawarcia w postępowaniu pojednawczym ugody na kwotę 989.983,52 zł



tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem przez pozwaną w sprawie sygn. akt (...) niepełnej oraz niezgodnej ze stanem faktycznym opinii. Do zawarcia ugody nie doszło.

Wskazując na art.415 k.c. jako podstawę odpowiedzialności pozwanej Sąd Okręgowy uznał za wykazane, że pozwana wydając w styczniu 2002 r. opinię w sprawie zarejestrowanej pod sygn. (...) Sądu Okręgowego w G. dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Mając na uwadze kryteria oceny opinii biegłego sformułowane przez Sąd Najwyższy (czy ocena wyrażona w opinii pozostaje w wyraźnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy, z aktualnym stanem wiedzy w dziedzinie, której opinia dotyczy, lub została oparta na wyraźnie błędnej metodzie badawczej) oraz przywołując wnioski płynące z opinii instytutu Sąd Okręgowy stwierdził, że biegła pominęła w swojej ocenie wyrażonej w opinii złożonej w sprawie sygn. akt (...) szereg zagadnień, które powinny być jej znane z uwagi na fakt, że były przedmiotem sporu pomiędzy wykonawcą a inwestorem. Nie dokonała też oceny jakości większości prac i ich zgodności ze sztuką budowlaną, a dokonując oceny wad, które zauważyła, popełniała nawet błędy logiczne. Opinia pozwanej nie odpowiadała obowiązującym w dziedzinie budownictwa standardom wiedzy i nie uwzględniała ówczesnego stanu budynku. Na tej podstawie uznał, że opinia była nierzetelna i sprzeczna z rzeczywistym stanem rzeczy. Biegła wydając taką opinię niedopełniała obowiązku nałożonego na biegłego przez ustawodawcę w art. 282 k.p.c., tj. obowiązku sumiennego działania przy wydawaniu opinii, zatem dopuściła się czynu niedozwolonego. Działanie biegłej było w ocenie Sądu Okręgowego zawinione, przy czym Sąd zaznaczył, że dla odpowiedzialności z art. 415 k.c. nawet najmniejszy stopień winy sprawcy szkody, w tym przypadku niedbalstwo, wystarczy do obciążenia go odpowiedzialnością cywilną i że unormowanie to jest odmienne niż w przypadku odpowiedzialności na gruncie prawa karnego. Sąd Okręgowy uznał też, że spełnione zostały także pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanej z art. 415 k.c., tj. powstanie szkody rozumianej jako strata w tym wypadku przybycie pasywów po stronie powoda na skutek ostatecznego orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny w sprawie, w której pozwana wydała zakwestionowaną opinię oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem przez pozwaną opinii o określonej treści a treścią rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd w sprawie sygn. akt (...). Odnosząc się z kolei do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia (art.442<sup>1</sup> k.c.) wskazał Sąd, że szkoda rozumiana jako strata, w tym wypadku przybycie pasywów po stronie powoda na skutek

ostatecznego orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny w sprawie sygn. akt (...), powstała w dacie wydania tego wyroku tj. 19 marca 2004 r., a powód miał świadomość doznania szkody i podmiotu odpowiedzialnego za tę szkodę najpóźniej w dacie wydania opinii przez rzeczoznawcę budowlanego P. K. tj. 3 sierpnia 2006 r. Zatem roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w sierpniu 2009 r. Przerwy biegu terminu przedawnienia nie spowodowało wystąpienie z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej, wniesionym dopiero w dniu 12 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania [art. 442<sup>1</sup> § 2](#) k.c., który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Ponieważ okoliczność ta nie została potwierdzona w postępowaniu karnym, Sąd Okręgowy dokonał samodzielnej oceny czy zachowanie pozwanej wypełniało znamiona ustawy karnej, to jest [art. 233 § 4](#) k.k. albo art. 271 § 1 k.k. Wskazał Sąd, że opinia pozwanej stanowiąca źródło szkody powoda, była opinią fałszywą. Jednak dla przypisania pozwanej popełnienia czynu zabronionego z art. 233 § 4 k.k. koniecznym było spełnienie pozostałych znamion tego przestępstwa, to jest znamion strony podmiotowej w postaci winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można było poczynić ustaleń, że wnioski zawarte w opinii były celowo formułowane przez pozwaną sprzecznie z treścią analizowanych dokumentów czy ustaleń poczynionych podczas oględzin. Uznał, że brak było podstaw do przypisania biegłej nawet zamiaru ewentualnego i podkreślił, że minimalnym warunkiem spełnienia znamion strony podmiotowej w odniesieniu do omawianego przestępstwa jest przewidywanie przez sprawcę nieprawdziwości jego oświadczeń o posiadanych wiadomościach na temat faktów badanych w postępowaniu i zarazem godzenie się z tym stanem. Miał też na uwadze, że o zamiarze sprawcy w stosunku do popełnionego przez niego przestępstwa decyduje jego nastawienie psychiczne w chwili przystąpienia do działania przestępnego lub powstałe w czasie jego dokonywania. Sąd stwierdził między innymi, że ustalając działanie z zamiarem ewentualnym, należy ustalić najpierw, że sprawca był świadomy możliwości popełnienia czynu. Nie można bowiem przesądzać, że sprawca godził się na konsekwencje swego działania, gdyby nie było pewności, że je w ogóle przewidywał. Ostatecznie uznał, że biegła przy wydawaniu opinii popełniła szereg błędów, jednak z materiału dowodowego nie można było wysnuć wniosków, że godziła się na nie i przewidywała, że w związku z tym jej oświadczenia mogą być nieprawdziwe. Biegła wyraźnie wskazywała jakimi dokumentami nie dysponowała przy wydawaniu opinii, zatem nie można jej zarzucić, że okoliczności te zataiła przed

stronami postępowania. Wskazał też, że powód, wbrew regule wynikającej z art. 6 k.c., nie złożył żadnych wniosków dowodowych, które odnosiłyby się strony woluntatywnej pozwanej dotyczącej realizacji znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 233 § 4 k.k. Sąd Okręgowy przyjął, że z braku umyślności zachowanie biegłej nie wyczerpało również znamion czynu zabronionego określonego w art. 271 § 1 k.k. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 117 §2 k.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych – w oparciu o art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.).

Wyrok w całości zaskarżył powód i Prokurator.

Powód w swej apelacji zarzucił naruszenie art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.328 § 2 k.p.c. i art.321 k.p.c. i art.6 k.c. poprzez uznanie, że nie udowodnił, aby pozwana dopuściła się sporządzenia w sprawie II C 70/01 nieprawdziwej opinii sądowej chociażby z zamiarem ewentualnym, podczas gdy wnioski wynikające z materiału dowodowego pozwalały na przyjęcie, że pozwana co najmniej musiała godzić się z tym, że poświadcza w opinii stwierdzenia, które mogły okazać się nieprawdziwe. Skarżący zarzucił również naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art.442<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art.361 § 2 k.c. lub bezzasadne niezastosowanie przepisu art.442<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art.271 § 1 k.k. i art.233 § 4 k.c. poprzez błędne uznanie, że powód poniósł szkodę z dniem 19 marca 2004r., czyli chwilą uprawomocnienia się wyroku zasądzającego należność pieniężną na rzecz spółki akcyjnej, przy czym o sprawcy szkody dowiedział się w dniu 3 sierpnia 2006r., podczas gdy rzeczywiście poniósł szkodę dopiero w dniu przysądzenia własności nieruchomości zbytej w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie tego wyroku, oraz poprzez błędne uznanie, że zarzucane pozwanej zachowanie jako biegłej w sprawie sygn. akt (...) nie wypełnia znamion przestępstwa z art.271 § 1 k.c. i art.233 § 4 k.k. W oparciu o te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a nadto wniósł o stosowne do wyniku sporu orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

Prokurator z kolei zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niezasadnym przyjęciu, że stwierdzone w postępowaniu rażące i istotne błędy, jakich dopuściła się pozwana przy sporządzaniu opinii w sprawie sygn. akt (...) nie mogą być uznane jako jej bezprawne zachowanie. Niezależnie od tego zarzucił naruszenie prawa

materialnego, a to: art.415 k.c. w związku z art.271 § 1 k.k. i art.233 § 4 k.k. poprzez uznanie, że pozwanej nie można przypisać popełnienia czynu zabronionego wobec braku umyślności w jej działaniu, a jedynie naruszenie reguł ostrożności, to jest zasad rzetelności zawodowej i najlepszej wiedzy oraz staranności, co świadczyć miało o nieumyślności jej zachowania; art.442<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art.271 § 1 k.k. i art.233 § 4 k.k. poprzez uznanie, że biegła nie popełniła występku, a tym samym niezastosowanie dłuższego, 20 letniego terminu przedawnienia. Na tej podstawie skarżący domagał się zmiany wyroku i orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Obie apelacje muszą odnieść skutek.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odnoszące się okoliczności powstania szkody oraz sposobu wykonania przez pozwaną obowiązków biegłego, prawidłowe były także ustalenia dotyczące toku postępowania, w którym pozwana sporządziła opinię, jak i związanych ze stanem nieruchomości powoda i jej zbyciem w wyniku przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i czyni własnymi ponieważ znajdują one w całej rozciągłości oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a niezależnie od tego w zasadniczej części były pomiędzy stronami niesporne. Obie apelacje koncentrowały się bowiem na zakwestionowaniu stanowiska Sądu Okręgowego co do strony podmiotowej pozwanej w związku z popełnionym przez nią deliktem.

Sąd Apelacyjny nie w pełni podzielił jednak zarzuty powoda o naruszeniu wymienionych wyżej przepisów proceduralnych. Brak w szczególności podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (art.321 k.p.c.), przy czym oczywistym jest, że wobec oddalenia powództwa druga z postaci naruszenia tej normy nie wchodziła w rachubę, albo że sporządzone uzasadnienie nie spełnia wymogów przewidzianych w art.328 § 2 k.p.c. i to tak dalece, że nie jest możliwa kontrola judykacyjna zapadłego wyroku. Jeśli zaś chodzi o naruszenie art.233 § 1 k.p.c. i art.6 k.c., Sąd Apelacyjny zajął odmienne stanowisko w zakresie oceny zachowania pozwanej poprzez pryzmat przesłanek opisanych w kodeksie karnym.

Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, zachowanie pozwanej w związku ze sporządzeniem opinii bezsprzecznie spełniało przesłanki uzasadniające jej odpowiedzialność deliktową. Ustalone przez Sąd Okręgowy uchybienia świadczą o naruszeniu przez nią wymogów stawianym biegłym, które sprowadzające się do oczekiwania, że opinia zostanie sporządzona z całą sumiennością i bezstronnością (jak stanowi art.282 § 1 k.p.c.), zgodnie z zasadami wiedzy i standardami badawczymi obowiązującymi w dziedzinie, której dotyczy opinia. Obowiązki te były pozwanej znane, skoro pełniła funkcję stałego biegłego sądowego, przy objęciu której była zobowiązana złożyć odpowiednie przyrzeczenie. Niewątpliwie także sporządzenie fałszywej opinii pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z poniesieniem przez powoda szkody. Opinia stanowiła bowiem najważniejszy dowód w sprawie z powództwa o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane, z którym wystąpiła spółka akcyjna. Odmienne niż wywodzi pozwana w odpowiedzi na apelację, bez znaczenia jest, że opinia została zaakceptowana przez Sąd orzekający w sprawie sygn. akt (...), a powód nie wnosił do niej zastrzeżeń. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że biegły odpowiada za swój delikt, niezależnie od tego czy działanie sądu podjęte w postępowaniu, dla potrzeb którego sporządzono opinię, było prawidłowe czy nie. Należy też mieć na uwadze, że możliwość przeprowadzenia merytorycznej kontroli opinii biegłego przez sąd, jak i samą stronę, jest ograniczona specyfiką tego dowodu, opartego na wiadomościach specjalnych, którymi nie dysponuje ani sąd, ani strony. Także brak zarzutów do opinii nie zwalania biegłego od odpowiedzialności za naruszenie obowiązku rzetelności i staranności, a przeciwnie stanowisko prowadziłyby do niczym nieuzasadnionego pogorszenia sytuacji strony, która działała w zaufaniu do biegłego. Nie znajduje także potwierdzenia w zgromadzonych dowodach twierdzenie pozwanej, że sporządziła opinię z należytą starannością, o czym miał świadczyć min. fakt, że zwracała się o dokumenty do Wydziału Architektury Miasta R., a przygotowanie opinii trwało kilka miesięcy. Przede wszystkim pozwana sformułowała stanowcze wnioski, choć nie dysponowała niezbędnymi dokumentami i części badań zaniechała, a co do czasu pracy biegłej dość powiedzieć, że nie jest to adekwatne kryterium oceny czy opinia została wykonana prawidłowo, to jest rzetelnie i zgodnie ze zleceniem. Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię podkreślenia wymaga, że sąd orzekający w sprawie sygn. akt (...) sformułował tezę dowodową szeroko – obejmowała ona między innymi całościową ocenę prawidłowości wykonanych robót budowlanych bez ograniczenia do błędów wytykanych przez powoda, a także istnienie podstaw do odmowy odbioru obiektu po przeprowadzonym remoncie. Fakt, że w opinii Instytutu uchylono się od oceny czy sporządzona przez pozwaną opinia była

falszywa w rozumieniu art.233 § 4 k.k., pozostaje bez wpływu na wyniki sprawy ponieważ rozstrzygnięcie tej kwestii (o charakterze prawnym) pozostawało w kompetencjach Sądu orzekającego, a nie biegłych. Rolą Sądu było więc stwierdzenie czy pozwana poprzez sporządzenie opinii naruszyła przepisy ustawy karnej (art.233 § 4 k.k., art.271 § 1 k.c.), a jeśli tak, czy w tym czasie miała nastawienie psychiczne uzasadniające przypisanie jej zamiaru popełnienia przestępstwa.

Badanie przedstawionego wyżej problemu ma w niniejszej sprawie o tyle istotne znaczenie, że choć nie jest konieczne dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej jako takiej, to jednak ma decydujące znaczenie dla ustalenia długości terminu przedawnienia, a to w związku z podniesionym przez pozwaną zarzutem. Jak już wskazał Sąd Okręgowy, termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych w ramach odpowiedzialności deliktowej wynosi 3 lata, chyba że szkoda wynikła z przestępstwa. W takim wypadku na mocy art.442<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art.2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Dz.U. z 2007r., Nr 80, poz.538) termin ten wynosi 20 lat, licząc od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zbędne było więc badanie kiedy doszło do powstania szkody, choć na marginesie podzielić trzeba stanowisko Sądu Okręgowego, który słusznie uznał, że miało to miejsce najpóźniej z chwilą uprawomocnienia się wyroku zasądzającego na rzecz spółki akcyjnej wynagrodzenie przewidziane umową zawartą z powodem, to jest z chwilą oddalenia jego apelacji. Najpóźniej w tej dacie majątek powoda został obciążony pasywami odpowiadającymi zasądzonej kwocie należności głównej, odsetek oraz kosztów postępowania za obie instancje. Zaspokojenie wierzyciela ujawnionego w tytule wykonawczym miało natomiast charakter wtórny i jako takie dla ustalenia faktu powstania szkody pozostawało bez znaczenia.

Ustalenie długości terminu przedawnienia, po upływie którego dłużnik może zwolnić się z obowiązku świadczenia, wymaga uprzedniego zbadania czy zachowanie pozwanej wyczerpywało znamiona ustawy karnej. Sąd Okręgowy stwierdził, że choć sporządzona przez nią opinia była falszywa, co wyczerpywało przedmiotowe znamiona występku z art.233 § 4 k.k., to jednak w sprawie nie wykazano po stronie pozwanej winy umyślnej, niezbędnej do wypełnienia wszystkich znamion czynu zabronionego. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela. Jak stanowi art.9 § 1 k.k., czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Jak wskazuje się w doktrynie, zamiar popełnienia czynu

zabronionego polega na ukierunkowaniu zachowania na osiągnięcie określonego celu i sterowaniu tym zachowaniem. Na zamiar składają się strona intelektualna oraz woluntatywna. Zamiar jest warunkowany wyobrażeniem celu (strona intelektualna) i dążeniem opartym na motywacji jego osiągnięcia (strona woluntatywna). Od strony intelektualnej umyślność wymaga świadomości wszystkich tych okoliczności (przedmiotowych), które składają się na charakterystykę typu czynu zabronionego. Strona woluntatywna zamiaru polega zaś na tym, że sprawca, rozpoznając możliwość realizacji określonego stanu rzeczy (strona intelektualna), decyduje się go zrealizować (zob. A.Zoll (w:) W.Wróbel, A.Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, WK 2016, uwagi do art.9 k.k.).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że pozwana będąc stałym biegłym sądowym i złożąwszy uprzednio przyrzeczenie zobowiązujące do wykonywania funkcji z całą sumiennością i bezstronnością, miała świadomość ciężących na niej obowiązków. Znała także swoje obowiązki w sprawie sygn. akt (...) ponieważ zostały one określone w tezie dowodowej. Winna zatem podjąć wszystkie możliwe, a zarazem konieczne czynności tak, aby udzielić odpowiedzi na postawione jej pytanie w sposób odpowiadający standardom wiedzy budowlanej. Obowiązków tych pozwana nie dopełniła. W opinii Politechniki Częstochowskiej wskazano szereg uchybień w zakresie prawidłowości wykonywania robót i ich zgodności z projektem, które zostały przez biegłą pominięte, choć były zauważalne bez konieczności wykonywania prac odkrywkowych. W szczególności dotyczy to niewykonania stropu Ackermana i belki żelbetowej nad salą taneczną, o czym pozwana sporządzając opinię wiedziała, a co prowadziło do zmiany schematów statycznych innych elementów konstrukcyjnych budynku – konstrukcji więźby dachowej oraz stropu Ackermana nad kuchnią, który także został wykonany niezgodnie ze sztuką budowlaną, nie wykonano też drewnianego stropu nad piętrem budynku głównego, co prowadziło do nadmiernego obciążenia krokwi. Ponadto prace odkrywkowe pozwoliły na ustalenie, że ławy fundamentowe ścian zewnętrznych i wewnętrznych części gospodarczej budynku oficyny nie miały szerokości wskazanych w projekcie. Także w zakresie liczby i szerokości schodów odstąpiono od projektu w sposób istotny – szerokość stopni była mniejsza niż wymagana dla budynków użyteczności publicznej o 14 cm. Niezachowanie przewidzianych projektem wysokości części pomieszczeń skutkowało z kolei niezachowaniem wymogów w zakresie obowiązującej normy i powinno prowadzić do odpowiedniego skorygowania powierzchni użytkowej, co także pozwana pominęła w swej opinii, podobnie jak i zmiany w zakresie szerokości korytarza w piwnicy w stosunku do

projektowanej, przesunięcia ściany kominowej i braku ścianki działowej. Jak w skazano w opinii Politechniki Częstochowskiej (k.963-964), biegła w zakresie wydanej opinii pominęła szereg zagadnień, które były istotne z uwagi na możliwość dokonania odbioru budynku, a powinny być jej znane z uwagi na fakt, że były przedmiotem sporu pomiędzy wykonawcą i inwestorem. Ponadto nie dokonała ona żadnej oceny jakości wykonanych prac i ich zgodności ze sztuką budowlaną. Szereg tych prac mógł budzić zastrzeżenia i biegła mogła również to zauważyć w dacie sporządzenia opinii. Część wad mogła zostać ujawniona gdyby biegła skorzystała z istniejących klap rewizyjnych, pozwalających bez przeprowadzenia prac odkrywkowych dokonać sprawdzenia poprawności wykonania stropów na piętrze budynku głównego i oficyny (k.970), albo gdyby dokonała odkrywek lub skorzystała z nieinwazyjnych metod badawczych. Pozwana nie wykonała żadnej z wymienionych czynności, ani nie sygnalizowała Sądowi Okręgowemu konieczności ich wykonania, choć wiedziała o wycofaniu przez kierownika budowy oświadczenia o zgodności wykonanego obiektu z projektem, a nadto wiedziała o odstępstwie w zakresie wykonania stropu i zmianie przeznaczenia pomieszczeń. Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że biegła, będąca specjalistą w dziedzinie budownictwa, świadomie pominęła dostępne jej informacje istotne dla sporządzenia opinii. Sformułowała jednak kategoryczne wnioski o tym, że wykonane prace były zgodne ze sztuką budowlaną, a odmowę odbioru obiektu oceniła jako niezasadną. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że działając w opisany wyżej sposób pozwana co najmniej godziła się na to, że wnioski przedstawione w jej opinii nie są prawdziwe. Nie można bowiem inaczej ocenić pominięcia takich niezgodności z projektem i ze sztuką budowlaną, które dla eksperta były oczywiste i łatwo dostrzegalne, a które wraz z innymi znanymi biegłej faktami prowadziły do wniosków całkowicie przeciwnych, niż zawarte w opinii. Biegła zrezygnowała z przeprowadzenia dostępnych jej czynności badawczych, choć stan nieruchomości wskazywał na poważne wady wykonawstwa i tym bardziej przemawiał za koniecznością rzetelnego sprawdzenia obiektu w każdym niezbędnym aspekcie, a następnie przedstawiła Sądowi swe stanowisko o prawidłowości wykonania prac i ich zgodności z projektem. Musiała więc – jako specjalista – mieć świadomość, że opinia okaże się fałszywa i na to się godziła. Tym samym dopuściła się przestępstwa z art.233 § 4 k.k., popełnionego z zamiarem ewentualnym. Brak okoliczności, które mogłyby świadczyć o celowym formułowaniu przez pozwaną wniosków sprzecznych z treścią analizowanych dokumentów (opinia Politechniki Częstochowskiej, k.965) jest o tyle bez znaczenia, że ponieważ także Sąd Apelacyjny nie przyjął celowego działania pozwanej (z zamiarem bezpośrednim), lecz z zamiarem ewentualnym. Oceny tej nie zmienia fakt, że biegła



wskazywała na brak istotnych dokumentów, skoro po pierwsze, mimo tego braku jej wnioski zostały sformułowane kategorycznie i definitywny, a po wtóre, sama biegła wskazywała, że dokumenty te są konieczne dla weryfikacji przedłożonych kosztorysów (pismo z 28 lutego 2002r., k.82).

Ustalenie, że działanie pozwanej spełniało znamiona występku z art.233 § 4 k.k. było wystarczające dla zastosowania terminu przedawnienia, o jakim mowa w art.442<sup>1</sup> § 2 k.c. i zarazem czyniło zbędnym badanie czy w sprawie zaistniały również przesłanki do stwierdzenia, że zachowanie to wyczerpało również znamiona czynu z art.271 § 1 k.k. Termin przedawnienia, wynoszący 20 lat, bez wątpienia nie upłynął od daty popełnienia przestępstwa (tj. sporządzenia opinii) do chwili wystąpienia z pozwem (styczeń 2012r.).

Odmienne natomiast niż przyjął Sąd Okręgowy, roszczenie nie było przedawnione, wobec czego należało ocenić wysokość szkody, którą powód utożsamiał z kwotą 989.983,52 zł, przekazaną wierzycielowi, tj. spółce akcyjnej w wyniku egzekucji (oświadczenie zawarte w piśmie z 19 lipca 2019r., k.1452). Pozwana zarzuciła brak związku przyczynowego pomiędzy tą kwotą a jej działaniem, jednak Sąd Apelacyjny zagadnienia tego bliżej nie badał ponieważ było to zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszym postępowaniu powód dochodzi bowiem jedynie kwoty 80.000zł, która nie przekracza samej tylko należności głównej zasądzonej na rzecz spółki akcyjnej. W świetle ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie oraz konkluzji zawartej w opinii Politechniki Częstochowskiej o tym, że w przedmiotowej inwestycji występowały takie wady wykonawstwa, które zgodnie z art.50 pr. bud. uprawniałyby właściwy organ do wstrzymania robót z uwagi na ich wykonywanie w sposób mogący spowodować zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia (k.959), zachodziły podstawy do odmowy odbioru obiektu po wykonanych pracach. Tym samym w świetle art.647 k.c. nie powstało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace, co zostałyby stwierdzone, gdyby biegła wykonała ciążące na niej obowiązki prawidłowo.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną kwotę. O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. w związku z art.455 k.c. Ponieważ roszczenie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego ma charakter bezterminowy, dłużnik winien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana powzięła wiadomość roszczeniu powoda z doręczonego jej odpisu pozwu ponieważ wcześniejszej daty nie wykazano. Nie można przyjąć, że funkcję wezwania do zapłaty spełnił wniosek o

zawezwanie do próby ugodowej, skoro kierowana do pozwanej przesyłka powróciła do Sądu z adnotacją o jej niepodjęciu w terminie, a w tym czasie pozwana zamieszkiwała już pod innym adresem, co wynika z przedstawionego poświadczenia zameldowania (k.190). Ponieważ w aktach sprawy brak także dowodu na to, w jakiej dacie pozwanej doręczono odpis pozwu, Sąd uznał, że nastąpiło to najpóźniej w dacie wskazanej w odpowiedzi na pozew, tj. 10 kwietnia 2012r. (k.197). Mając na uwadze wysokość dochodzonej kwoty, uznał Sąd, że świadczenie powinno zostać spełnione w terminie 7 dni. W konsekwencji po jego upływie, to jest od 18 kwietnia 2012r., pozwana pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, co usprawiedliwiało zasądzenie odsetek od tej daty i oddalenie żądania za okres wcześniejszy.

Z powyższych względów zachodziła konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości co do należności głównej i w części co do odsetek. Ponieważ powód uległ w swym żądaniu jedynie w nieznacznym zakresie, pozwana została obciążona całością kosztów procesu na zasadzie art.100 zdanie drugie k.p.c. Na zasądzoną kwotę 22.857 zł składają się następujące pozycje: 4000zł tytułem opłaty od pozwu, 3617zł tytułem kosztów pomocy prawnej (stawka wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie..., tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.461, obowiązującego w dacie wniesienia pozwu), 40zł opłata od zażalenia, 1.800zł jako koszt pomocy prawnej w związku z udziałem pełnomocnika powoda w postępowaniu zażaleniowym, 4.000zł tytułem opłaty od apelacji, 2.700zł wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym, 4.000zł opłata od skargi kasacyjnej i 2.700zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym. Na podstawie art.113 ust.1 u.k.s.c. nakazano zaś pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe, tymczasowo wydatkowane przez Skarb Państwa.

Mając to na uwadze na mocy art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok poprzez uwzględnienie obu apelacji w opisanym wyżej zakresie, a w pozostałej części oddalił obie apelacje jako niezasadne. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.100 zdanie drugie k.p.c. – ponieważ powód uległ jedynie w niewielkim zakresie, zasądzono od pozwanej na jego rzecz całość poniesionych kosztów, a to wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800). Ponadto na podstawie art.113 ust.1

u.k.s.c. nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę odpowiadającą opłacie od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

SSA Aleksandra Janas

SSA Irena Piotrowska

SSA Olga Gornowicz - Owczarek